

Daniel Karkut

dr, Uniwersytet Wrocławski

J. Mazurkiewicz, *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim* [„Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii i Uniwersytetu Wrocławskiego”, Wrocław 2010]

„Praca naukowa w dziedzinie prawa po prostu nie pozwala na ograniczenie się do jednej tylko gałęzi prawa [...]; dążenie do rozszerzenia zainteresowań naukowych jest w pracy naszej nie tylko usprawiedliwione i pożyteczne, ale wprost niezbędne. Specjalizacja jest nam z pewnością potrzebna, ale dialektyka tego zjawiska polega na tym, że rzeczywistym specjalistą może być w nauce prawa jedynie ten, kto nie jest [...] tylko specjalistą!” – tę oto refleksję S. Rozmaryna J. Mazurkiewicz przywołuje we wprowadzeniu do swej monografii habilitacyjnej, wyróżnionej – co warto podkreślić – w 2011 r. na konkursie „Państwa i Prawa”. W istocie należy zgodzić się z Autorem, że problematyka ochrony dóbr osobistych zmarłego opiera się na rozległej i różnorodnej normatywnie płaszczyźnie, jednocześnie obejmując pluridyscyplinarne, często-kroć pozaprawne konteksty¹. Dlatego też recenzowana monografia dotyczy problematyki prawa cywilnego, rodzinnego, prawa o aktach stanu cywilnego, karnego, medycznego, autorskiego i praw pokrewnych, prawa prasowego i prawa pracy, handlowego, własności przemysłowej, administracyjnego oraz prawa dóbr kultury. Z pewnością stanowi ona pierwszą w polskim piśmiennictwie prawniczym tak poważną próbę kompleksowego przedstawienia i omówienia problematyki ochrony dóbr osobistych zmarłego na gruncie polskiego porządku prawnego. Choć z powodu ograniczeń wydawniczych poza rozprawą znalazły się opracowane i napisane przez J. Mazurkiewicza studia

¹ Trzeba wyjść od bardzo oczywistej konstatacji, że sama śmierć człowieka może (niekiedy nawet powinna) być rozważana w kontekstach duchowo-emocjonalnych bliskich zmarłemu za jego życia, kontekstach szerszych, czyli społecznych, a co za tym idzie – obyczajowych, etycznych, kulturowych.

oraz artykuły dotyczące ochrony danych osobowych zmarłego, pośmiertnej ochrony dóbr osobistych dawcy komórek, tkanek i narządów, prawa dyscyplinarnego, archiwalnego oraz lustracyjnego, jak również szczegółowe zagadnienia z zakresu prawa administracyjnego, w szczególności nominowania na wyższy stopień wojskowy po śmierci i nadawania zmarłym odznaczeń oraz tytułów.

Rozprawa *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim* składa się z 11 rozdziałów, wstępu, zakończenia i addendy, zawierając bibliografię liczącą 106 stron, która nie obejmuje najmniej kilkuset orzeczeń omówionych czy tylko przywołanych w rozprawie. Rozdział I pełni rolę wprowadzenia do problematyki prawnej ochrony dóbr osobistych zmarłego. W rozdziale drugim Autor podejmuje problematykę pośmiertnej ochrony autorskich dóbr osobistych i wykonywania praw osobistych zmarłego twórcy, a także ochrony *post mortem* tajemnicy powierzonej twórcy, wydawcy lub producentowi. Kolejny rozdział poświęcony jest prawnautorskiej ochronie dóbr osobistych zmarłego adresata korespondencji, będąc w zasadzie kontynuacją rozważań prowadzonych na gruncie prawa autorskiego. Podobnie prawem autorskim J. Mazurkiewicz zajmuje się w rozdziale czwartym, biorąc na warsztat zagadnienie prawnautorskiej ochrony wizerunku zmarłego. Rozdział V dotyczy doniosłego, nie tylko z perspektywy prawa firmowego, lecz także handlowego prawa spółek, zagadnienia umieszczenia nazwiska albo pseudonimu zmarłego w firmie osoby prawnej, zachowania nazwiska zmarłego wspólnika w firmie spółki oraz nazwiska zmarłego w firmie osoby fizycznej. Następny rozdział zawiera rozważania odnoszące się do pośmiertnej ochrony dóbr osobistych pracownika, wynikające z faktu, że pracodawca gromadzi i przechowuje w jednym miejscu informacje dotyczące pracownika nierzadko z okresu kilkunastu, a niekiedy nawet kilkudziesięciu lat, wśród których – jak zauważa Autor – nie brakuje danych newralgicznych z punktu widzenia sfery czci i prywatności. W rozdziale siódmym wysiłek badawczy J. Mazurkiewicza skoncentrowany jest na przedstawieniu i omówieniu zagadnienia pośmiertnej ochrony autorstwa i innych dóbr osobistych twórcy wynalazku, wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego, topografii układu scalonego oraz projektu racjonalizatorskiego. Z kolei w późniejszym rozdziale Autor analizuje problematykę umieszczania i zachowywania w znakach towarowych nazwisk zmarłych, która zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie wywołuje więcej kontrowersji niż wykorzystywanie nazwisk zmarłych w firmach, mające miejsce rzadziej. Rozdział IX jest miejscem dla rozważań ogniskujących się wokół kwestii ochrony dóbr osobistych zmarłego, związanych z pogrzebem, pochowaniem zwłok oraz grobem. Wskazane dobra osobiste aktualizują się czy też urzeczywistniają dopiero po śmierci człowieka, z tego też względu mogą one

przybierać postać wyłącznie dóbr pośmiertnych. Rozdział X naświetla zarys problematyki uprawnienia do dochodzenia ochrony dóbr osobistych zmarłego oraz do wykonywania praw osobistych *post mortem*. Jedenasty – ostatni rozdział recenzowanej monografii, J. Mazurkiewicz poświęca ochronie nazwiska i wizerunku Fryderyka Chopina.

Fundamentem, na którym opiera się monografia J. Mazurkiewicza i – można by rzec – integralnym, wręcz podstawowym elementem jej koncepcji jest odosobniony w polskiej nauce prawa pogląd, czy też przeświadczenie, że dobra osobiste człowieka nie gasną z chwilą jego śmierci², stanowiący przeciwwagę dla prawie powszechnie wyrażanego w polskiej literaturze cywilistycznej przekonania o wygasaniu dóbr osobistych człowieka z chwilą jego śmierci, będącego w istocie przejawem poglądu, że prawa bez podmiotu istnieć nie mogą, co za tym idzie – nie mogą istnieć prawa do dóbr podmiotu, który już nie istnieje (przestał istnieć). Autor, podejmując już we wprowadzeniu do problematyki swojej rozprawy polemikę z pojmowaniem wygasania dóbr osobistych człowieka z chwilą jego śmierci, słusznie wskazuje na to, że w tej samej literaturze cywilistycznej, a także orzecznictwie nie tylko Sądu Najwyższego, nie kwestionując powyższej tezy – za możliwą, a nawet konieczną uznawano ochronę wielu dóbr osobistych, które w mniejszym lub większym stopniu bezpośrednio wiążą się z osobą już zmarłą. Świadczy to o pewnej niekonsekwencji niedostrzeganej przez przytłaczającą większość polskich badaczy prawa opowiadających się za wygasalnością dóbr osobistych człowieka z chwilą jego śmierci. Jest to niekonsekwencja o tyle poważna, że prowadzi do ontologicznego pytania, co podlega ochronie przez obowiązujące prawo po śmierci człowieka, jeżeli przysługujące jemu za życia dobra osobiste już nie istnieją? Nie wydaje się przy tym przekonujące – jak pisze J. Mazurkiewicz – „włączanie pośmiertnej ochrony w gorset ochrony dobra osobistego żywych”, jakim bezspornie jest kult pamięci o zmarłych, zważywszy na potencjalną i możliwą przecież do wystąpienia sytuację, gdy brak jest osób, które żywią kult pamięci o zmarłym, w szczególności wówczas, kiedy zmarły w chwili śmierci nie miał żadnych żyjących krewnych.

Znamienne w kontekście rozważanej przez J. Mazurkiewicza problematyki pośmiertnego statusu dóbr osobistych człowieka jest to, że proponuje on, aby odpowiedniego – dla wykonywania i ochrony dóbr oraz praw osobistych *post mortem* instrumentarium – szukać poza traktowaną przez prawników

² Konstatacja, że dobra osobiste człowieka nie gasną z chwilą jego śmierci, nie prowadzi do konkluzji, że wszystkie dobra osobiste człowieka wciąż istnieją po jego śmierci. W odniesieniu do niektórych dóbr osobistych ich dalsze (po śmierci człowieka) istnienie jest po prostu niemożliwe z natury rzeczy, nie z uwagi na okoliczności dotyczące sytuacji pośmiertnej; tytułem przykładu takich dóbr J. Mazurkiewicz podaje życie i zdrowie człowieka.

z estymą konstrukcją praw podmiotowych, w istocie dzielając wcześniej przedstawioną przez B. Gawlika³ koncepcję instytucjonalnej ochrony dóbr osobistych człowieka. Wspomniana koncepcja zbędną czyni potrzebę sięgania przy wykonywaniu i ochronie dóbr oraz praw osobistych *post mortem* po konstrukcję praw podmiotowych, która zaczęła być przez przeważającą część prawników postrzegana już nie tylko jako intelektualny koncept, lecz także, czy przede wszystkim rzeczywiste zjawisko. Takie postrzeganie nie może być jednak bardziej mylące, bo prawa podmiotowe w ogóle (*in abstracto*), podobnie jak dobra osobiste w ogóle, nie istnieją nigdzie indziej (w sensie: w rzeczywistości), niż w sferze intelektualnych (doktrynalnych), lepiej lub gorzej uzasadnionych konceptów; możemy jedynie mówić o konkretnych prawach czy też dobrach osobistych, których powstanie, istnienie (ewentualne ustanie) nie jest wcale wynikiem działania ustawodawcy⁴. Ważniejsze jest jednak to, że to właśnie konstrukcja praw podmiotowych, wyrastająca z przeświadczenia o tym, że nie mogą istnieć prawa bez podmiotu, skłania przytłaczającą większość badaczy prawa cywilnego do przyjmowania tezy o wygasaniu dóbr i praw osobistych człowieka z chwilą jego śmierci.

Autor, podważając potrzebę wykorzystywania konstrukcji praw podmiotowych w odniesieniu do wykonywania i ochrony praw oraz dóbr osobistych *post mortem*, nie namawia do rezygnacji z posługiwania się tą prawniczą konstrukcją, dostrzegając jej niewątpliwe wartości. Ale dla wykazania bezspornych asocjacji zachodzących pomiędzy prawami i dobrami osobistymi zmarłego a konstrukcją praw podmiotowych, jak również w celu stonowania obiekcji zwolenników definitywności więzi podmiotu i prawa podmiotowego w obliczu śmierci, J. Mazurkiewicz prawa osobiste *post mortem* nazywa odpodmiotowionymi. Jakkolwiek jednak te prawa nazwiemy, nie zmienimy oczywistego faktu, że są to po prostu prawa, tak jak dobra osobiste przykładowo wymienione w art. 23 Kodeksu cywilnego⁵ (jak i inne dobra) są po prostu dobrami. Nadto kwestia tego, komu prawa i dobra przysługują wydaje się mieć drugorzędne znaczenie w stosunku do treści konkretnego prawa (i dobra?).

Nieprzecenionym walorem warsztatu badawczego, zaprezentowanego przez J. Mazurkiewicza w monografii *Non omnis moriar. Ochrona dóbr oso-*

³ Zob. B. Gawlik, *Ochrona dóbr osobistych. Sens i nonsens koncepcji tzw. praw podmiotowych osobistych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej” 1985, z. 41, s. 138.

⁴ Gdyby prawo powszechnie obowiązujące w żadnym miejscu nie odnosiło swej regulacji do dóbr osobistych, to i tak – jak wskazuje J. Mazurkiewicz – zasadniczy zrąb tych dóbr można byłoby z łatwością, mniej lub bardziej ustalić.

⁵ Tekst jednolity Dz.U. z 2016 r. poz. 380 ze zm.

bistych zmarłego w prawie polskim, jest skutecznie – moim zdaniem – przeprowadzona próba obalenia pewnych mitów czy stereotypów utrwalonych wśród badaczy prawa (i prawników w ogóle), będących niekiedy źródłem niedorzeczności i niekonsekwencji pojawiających się w intelektualnych wywodach. Autor, nie tylko zresztą na łamach recenzowanej monografii, ujawnia (żeby nie powiedzieć: demaskuje) silne przywiązanie prawników do zastanych i funkcjonujących od wielu dziesięcioleci konstrukcji i doktrynalnych (czasami tylko doktrynalnych) koncepcji, które – jak określone zostało w rozprawie – wprawiają ich nierzadko w zakłopotanie, na przykład w kontekście wyżej zarysowanej problematyki pośmiertnej egzystencji praw i dóbr osobistych człowieka. Trzeba także odnotować to, że recenzowana rozprawa ma również praktyczny wymiar, zaś jej Autor – podejmując badawczy trud – stara się rozstrzygać też problemy praktyczne, jak chociażby poddając pod rozwagę rozwiązanie prawne przewidujące możliwość powoływania kuratora dla strzeżenia dóbr osobistych pozostałych po zmarłym w sytuacji, gdy brak jest osób mogących zapewnić ich wykonywanie oraz ochronę *post mortem* lub też osoby uprawnione wykonują swe uprawnienia nienależycie, bądź też wcale ich nie wykonują.

Mając na względzie merytoryczną zawartość recenzowanej monografii, jak i fakt, że stanowi ona bardzo obszerne studium obejmujące – jak sam Autor zaznacza – znaczącą część rozważanej problematyki, zaskakiwać może, że dotychczas nikt nie dokonał jej oceny w drodze publikowanej recenzji, chociaż od opublikowania tej rozprawy w ramach Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Wrocławskiego upłynęło już 6 lat.